

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/57985,79-rocznica-wybuchu-II-wojny-swiatowej-Kuryer-Kielecki-15-wrzesnia-2018.html>
03.03.2026, 05:37

79 rocznica wybuchu II wojny światowej – „Kuryer Kielecki”, 15 września 2018

Działania zbrojne na Kielecczyźnie

15.09.2018

W ramach obchodów 79 rocznicy wybuchu II wojny światowej historycy z Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach przygotowali najnowszy numer „Kuryera Kieleckiego” 3 (43) poświęcony działaniom zbrojnym na Kielecczyźnie podczas II wojny światowej.

Zapraszamy do zapoznania się z dodatkiem historycznym, wydanym przez „Echo Dnia” i Kielecki Ochotniczy Szwadron Kawalerii im. 13 Pułku Ułanów Wileńskich.

Zawartość:

- Dr Dorota Koczwańska-Kalita – „Cały naród stanął do walki...”
- Marek Jończyk – „Walki grupy „Kielce” – bitwa pod Kajetanowem i Barczą w dniach 5–7 września 1939 roku”
- Dr Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki – „Bitwa pod Iłżą – 8–9 września 1939 roku”
- Edyta Krężolek – „Krwawy bój Podhalańczyków. Bitwa pod Broniną 9 IX 1939 roku”
- Dr Marek Jedynak – „Major Henryk Dobrzański „Hubal” (1897–1940)
- Dr Marek Jedynak – „Oddział Warszawiaków – nieznany epizod powrześniowej konspiracji”

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

79 ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Działania zbrojne na Kielecczyźnie

CAŁY NARÓD STANĄŁ DO WALKI...

II wojna światowa jest dla Polaków wciąż wspomnieniem żywym i szczególnie dramatycznym. To tragiczne wydarzenie odcisnęło niezatarte do dziś piętno na całym narodzie. Powojenne zaniechania rządów komunistycznych w kwestii ustalenia strat osobowych (do dzisiaj nie posiadamy list imiennych) i materialnych poniesionych przez Polskę, doprowadziły do tego, że Polacy do dziś poszukują informacji o losach swoich najbliższych.

W tym roku mija 79 lat od wybuchu II wojny światowej. We wrześniu 1939 r. Polska znalazła się w kleszczach dwóch państw totalitarnych, nazistowskich Niemiec i komunistycznej Rosji. 1 września rozpoczęła się nie znana w historii świata, wojna totalna, pełna dramatycznych wydarzeń, niezwykłych aktów bohaterstwa i okrutnych niemieckich zbrodni. Pomimo nie najlepszego przygotowania polskiej armii, opór stawiany przez żołnierzy polskich zasługuje na najwyższe uznanie. Biorąc pod uwagę różnice potencjałów obu stron konfliktu walczyli dobrze i zaciągali przedwzrostem dotkliwe straty.

W początkowym okresie wojny, opracowany przez Sztab Generalny plan obrony wydawał się słuszny. Zakładał, że Armia Polska miała, na początku, bronić się na całej długości granicy, wytrwać przynajmniej trzy tygodnie do momentu rozpoczęcia działań ofensywnych przez naszych sojuszników: Francję i Wielką Brytanię. Jak pokazały wydarzenia, założenia planu oparte na sojuszniczej pomocy nie spełniły się. Zostaliśmy pozostawieni sami sobie, choć jeszcze 2 września 1939 r., w mowie sejmowej premier Felicjan Sławoj Składkowski twierdził, że „... zwyciężymy, gdyż mamy potężnych sojuszników”. Możliwość skutecznego



Zbiorowy grób żołnierzy Wojska Polskiego z Grupy „Kielce” poległych we wrześniu 1939 r., cmentarz parafialny w Zagórniku. Fot. Marek Jończyk

walki właściwie skończyły się, gdy, realizując zobowiązania paktu Ribbentrop - Molotow (Hitler - Stalin) z 23 sierpnia 1939 r., armia sowiecka wsparła walczącą od 1 września 1939 r. niemiecką Wehrmacht i 17 września uderzyła na Polskę.

We wrześniu 1939 r. województwo kieleckie znalazło się w pasie obrony dowodzonej przez gen. Antoniego Szyllingę dowódcy „Armii Kraków” na styku działania Armii „Łódź”. Na skutek zmian taktycznych pomiędzy skrzydłami Armii „Kraków” i „Łódź” wytworzyła się znaczna luka, przez którą nieprzyjaciel mógł łatwo opanować region Kielce-Radom. W tej sytuacji postanowiono jak najszybciej wypełnić lukę oddziałami 39 i 45

Dywizji Piechoty. Zadanie zorganizowania osłony wyładowań 31 i 12 Dywizji Piechoty oraz kierunków Kielce-Radom przy pomocy garnizonów Kielce i Radom otrzymał płk. dypl. Kazimierz Głabisz. W wydanym przez marszałka Edwarda Rydza - Śmigłego rozkazie czytamy: „zebrać niezwłocznie wszystko co się da z garnizonów Radom i Kielce (bez względu na termin mob. [mobilizacji]), zamknąć tymi siłami prześrodek przez szosy Kraków - Radom przez Góry Świętokrzyskie i utrzymać je tak długo aż 31 i 12 DP rozwiną się w rejonie Skarżyska. Samych Kielce nie bronić i nie angażować się w walkę na przedpolu Gór Świętokrzyskich, by nie narazić się na okrążenia i odcięcia”.

Do 3 września niemieckie jednostki lotnicze 4 Floty Powietrznej uszkodziły sieci kolejowe na trasie Stalowa Wola, Sandomierz, Ostrowiec Świętokrzyski, Opoczno, Lublin oraz na stacjach w Korńskich i Skarżysku Kamiennym. Jednocześnie niemieckie jednostki zmotoryzowane po sforsowaniu Pilicy w okolicach Szczekocin ruszyły dalej na wschód. 3 września w kierunku Kielce nacierało zgrupowanie 10 Armii w składzie 8 dywizji. Od 4 września jednostki niemieckie rozpoczęły bombardowanie Kielce.

4 września, płk. Głabisz wyznaczył batalion por. Zbigniewa Buczkę do prowadzenia działań rozpoznawczych na południe od Kielce. Główne

siły batalionu znajdowały się w rejonie miejscowości Słowik. Natomiast oddziały 154 Pułku Piechoty ppłk. Aleksandra Ildzika otrzymały rozkaz zorganizowania obrony na północ od Kielce. 5 września niemiecka 2 Dywizja Lekka ruszyła z Jędrzejowa w stronę Kielce. Po walkach w rejonie miejscowości Brzegi i okolicach Chęcin dotarła do Kielce, gdzie jej pododdziały zaatakowały główne siły por. Buczkę w okolicy Słowika, a później Dyminy. Kierując się w stronę Kielce zaatakowały kompanie płk. Wacława Wilniewicza. Oddziały polskie zostały zmuszone do wycofania się. 5 września Niemcy zajęli Kielce.

Zdobycie Kielce nie zakończyło działań wojennych na Kielecczyźnie. Po 5 września 1939 r. stoczono szereg mniejszych i większych bitew i starć z oddziałami niemieckimi zaciągając im niejednokrotnie duże straty w ludziach i sprzęcie, a przede wszystkim opóźniając realizację planów strategicznych niemieckiej armii. Do historii przeszły krwawe boje 22 Dywizji Piechoty Górskiej pod Bronią, południowego zgrupowania Armii „Prusy” pod Iłżą, kombinowanych oddziałów w rejonie Kielce, Krasnej, Zagórnik, Dąbrowy oraz Korńskich. W trakcie działań wojennych na Kielecczyźnie zostało w skutek niemieckich działań, zbombardowanych lub spalonych w różnym stopniu 17 miast i 95 wsi. Brutalne prowadzona wojna przez wojska niemieckie już w początkowym okresie pochłonęła wiele istnień ludzkich.

Dla polskiego społeczeństwa wrześniowa przegrana była ogromnym szokiem, tym większym, że Polacy niezwykłe ofiarne zaangażowali się w walkę z najeźdźcą. „Cały naród stanął do walki, niezależnie od tego, gdzie kto był i jaką rolę miał do speł-

nienia, jakie tytuły posiadał i jakie obowiązki na nim ciążyły”. Armia polska nie miała szans na odparcie równoczesnej niemieckiej ofensywy na paść. W obliczu tak dużej dysproporcji sił można było ją niwelować przez racjonalny plan wojny i doskonale dowodzenie, choć jak wspominał gen. Tadeusz Kutrzeba: „Tylko nieliczni dowódcy armii i grup operacyjnych potrafili uciec się do dobrej z pełną ofiarnością, bohaterstwo”. Złotej gen. Louis Fauty szef francuskiej misji wojskowej pisał, że „gdy udawało się zniwelować niemiecką przewagę w sprzeczce, gdy piechota niemiecka nacierała bez wsparcia czołgów i lotnictwa, piechota polska dowiodła przewagi swego wyszkolenia i morale, zadając przeciwnikowi ciężkie straty”.

Ewakuacja prezydenta oraz polskiego rządu do Rumunii zapewniła ciągłość władzy, niezwykle istotną z punktu widzenia interesów Rzeczypospolitej. W Paryżu zaczął się tworzyć rząd, który w niedługim czasie zorganizował polskie wojsko na obczyźnie. Około 80 tys. polskich żołnierzy i oficerów udało się przedrzeć do krajów neutralnych w nadziei na dalszą walkę. Jeszcze we wrześniu w walczącej Warszawie powstała konspiracyjna Służba Zwycięstwu Polski, pierwsza zbrojna organizacja Polskiego Państwa Podziemnego. Mimo klęski, wojna trwała dalej w imię najwyższych wartości miłości do Ojczyzny, obrony godności i honoru narodu polskiego, w imię dziedzictwa naszych ojców, ich przywiązania do wolności i gotowości do obrony Ojczyzny oraz niezgody na przemoc.

dr Dorota Koczanińska-Kalita
Naczelniczka Delegatury IPN w Kielcach